

S. Dickstein.

O KORESPONDENCYI JANA ŚNIADECKIEGO

z Akademią Nauk w Petersburgu.

Wiadomo, jak rozległą korespondencyę w sprawach naukowych i publicznych prowadził Jan Śniadecki. Znaczną jej część pomieścił Michał Baliński w znanem dziele „Pamiętniki o Janie Śniadeckim“ dwa tomy, (Wilno 1865), stanowiącem główne źródło do biografii znakomitego obywatela i uczonego. Osobno wydane zostały „Listy Jana Śniadeckiego w sprawach publicznych od roku 1788 do 1830“ z wstępem i przypiskami J. I. Kraszewskiego (Poznań 1878). Niektóre listy dołączone są do książki M. Straszewskiego: „Jan Śniadecki. Jego stanowisko w dziejach oświaty i filozofii w Polsce“ (Kraków 1888).

Źródła te atoli nie wyczerpują całkowitej korespondencyi Jana Śniadeckiego, zwłaszcza czysto-naukowej, prowadzonej z uczonymi i instytucjami naukowemi. Korespondencya ta w materyach naukowych rozproszyła się po świecie, w części może zaginęła, a zebranie niezaginionej w oryginałach albo wierzytelnych odpisach stanowi przedsięwzięcie bynajmniej niełatwe. Wartoby wszakże podjąć starania w tym kierunku i, wrazie pomyślnego skutku, zgromadzić i wydać następnie możliwie zupełną korespondencyę Jana Śniadeckiego, objąwszy w niej zarazem wszystkie listy, znane i ogłoszone już drukiem. Korespondencya ta, niezmiernie ważna i interesująca ze względu na stanowisko Jana Śniadeckiego, jego stosunki z najwybitniejszymi osobistościami w kraju i zagranicą¹⁾, wreszcie ze względu na epokę, w której

¹⁾ Na dowód, jak ceniony był Śniadecki w świecie naukowym, niechaj posłuży ustęp, który wypisujemy z t. II (str. 287) „Korespondencyi astronomicznej“ (r. 1802) barona Zacha w Gotha, którego to pisma astronom nasz był stałym i gorliwym współpracownikiem: „.....Denn der Herr Professor Śniadecki in Craeou ist ein geschickter praktischer Astronom, wie ganz Europa weiss, welches auch kein Astronom ignoriren darf und ignoriren wird“.

żył i działał, stanowić by mogła dzieło wielce pożądane dla społeczeństwa naszego, dla dziejów jego oświaty, wychowania i nauki.

Udało nam się poznać nieznaną dotąd bliżej korespondencyę Jana Śniadeckiego z Akademią petersburską. O korespondencji tej wspomina kilkakrotnie Baliński w przytoczonym wyżej dziele. Śniadecki, mianowany w r. 1807 kierownikiem Obserwatorium wileńskiego i rektorem Uniwersytetu, mimo rozległych i trudnych zajęć administracyjnych, nie zaniedbywał prac obserwatoryjnych. „Same tylko mgły i obłoki, powiada Baliński (t. I str. 661), zdolne były przeszkadzać im i bieg ich regularny wstrzymywać“. Śniadecki posyłał wyniki spostrzeżeń swoich na ręce Mikołaja Fussa, sekretarza Akademii, a dotyczyły one głównie małych, niedawno odkrytych planet, zaćmień Jowiszowych, wreszcie okultacyi gwiazd. Ostatnie te spostrzeżenia były wysyłane do użytku rodaka naszego Wincentego Wiśniewskiego, astronoma Akademii nauk, któremu ona poleciła wyznaczenie położenia geograficznego ważniejszych miejscowości w Państwie rosyjskiem. W r. 1811 Śniadecki obserwował sławną tego roku komętę. Komunikował także Akademii wyniki spostrzeżeń meteorologicznych, czyniących w Obserwatorium wileńskiem, oraz wiadomości naukowe, dotyczące innych osób, lub przysyłał egzemplarze dzieł autorów, którzy prosili jego pośrednictwa. Korespondencyą prowadzona była w języku francuskim i adresowana do Fussa. Wszystkie listy Śniadeckiego były zawsze odczytywane na posiedzeniach Konferencyi akademickiej.

Przejrzelśmy 17 listów, pisanych w czasie od 1808—1821 ¹⁾.

Treść ich podamy tu w porządku chronologicznym.

W liście z d. $\frac{24}{5}$ VI 1803 (czytany na Konferencyi z d. 1. VI. v. s.)

komunikuje Jan Śniadecki wiadomość o pracy profesora chemii w Uniwersytecie Wileńskim, ucznia sławnego Blacka z Edynburga

¹⁾ Z tej liczby 16 pierwszych listów znaleźliśmy w Archiwum Akad. Nauk w Petersb., dzięki łaskawemu pośrednictwu Akademika Baeklunda, dyrektora Obserwatorium Pułkowskiego, i pozwoleniu, użyzonemu nam przez sekretarza stałego Akademii, generała Dubrowina. Ostatni list (w oryginalu) udało nam się znaleźć w Warszawie. Prawdopodobnie zbiór ten nie obejmuje wszystkich listów, pisanych przez Śniadeckiego do Akademii.

nad analizą nowego metalu *vestium*¹⁾, pracy, którą autor zamierza odczytać na publicznem posiedzeniu Uniwersytetu, i której wyniki zakomunikował już chemikom francuskim, prosząc o sprawdzenie faktu. Od siebie przedstawia Jan Śniadecki obserwacje pięciu opozycyj planet i obserwacje komety z r. 1807. zredukowane do czasu średniego wileńskiego. Donosi, iż zamierza w ciągu bieżącego miesiąca sprawdzić położenie wielu gwiazd według katalogu Bodego, w celu przywrócenia odrzuconych oraz sprostowania przyjętych przez się spostrzeżeń komety z r. 1807.

W liście z dnia 1 listopada 1808 r. (odczytanego na Konferencji 18 stycznia 1809 r.) donosi, że poznał osobiście poleconego mu przez Akademię (w liście z d. 5 czerwca) Wiśniewskiego²⁾; że astronomowi temu nie mógł na razie udzielić potrzebnych mu obserwacji okultacji gwiazd, ale przyrzeka na przyszłość pamiętać o tem. Prostuje następnie Śniadecki błąd rachunkowy w opozycji Uranusa, przedstawionej Akademii w maju, donosi o dalszych swoich obserwacjach Westy, dziękuje za przysłanie mu dwóch rozpraw niemieckich o świetle, uwieńczonych nagrodą Akademii. Zdziwiła go—powiada—w jednej z tych prac idea substancyi

1) Wiadomość ta dotyczy Jędrzeja Śniadeckiego „Rozprawy o nowym metalu, w surowej platynie odkrytym“ (Wilno, Zawadzki, 1808). Jędrzejowi Śniadeckiemu zdawało się, że odkrył w platynie nowy metal, ale potem sam przekonał się o błędzie.

2) Wincenty Wiśniewski (1781—1855) znany jest z wielu prac astronomicznych, ogłoszonych w Pamiętnikach Akademii Petersburskiej i rocznikach Bodego, a zwłaszcza z wieloletnich podróży po Państwie Rosyjskiem, przedsięwziętych w celu wyznaczenia położenia geograficznego różnych miejscowości. W przedmowie do trzeciego wydania w tej „Jeografii“ (Wilno 1818) pisze Śniadecki (str. XVI—XVII): „w tabeli, skazującej położenia jeograficzne znakomitszych miejsc ziemi, przybyło czterdzieści cztery miast i miasteczek dawniej polskich, które w kilkoletniej pracowitej podróży przez obserwacje astronomiczne świeżo wyrachował i mnie ich udzielił raczył ziomek nasz, astronom Wincenty Wiśniewski, członek Akademii nauk petersburskiej. Wiadomość ta do jeografii polskiej jest szacowna i ważna.“ Nie zdarzyło nam się czytać w pismach polskich życiorysu tego zasłużonego astronoma. Portret jego jest zawieszony w wielkiej sali portretowej Obserwatorium astronomicznego w Pułkowie.

pośredniej pomiędzy duchem i materią, gdyż, jak powiada, „w fizyce podobna idea jest absolutnie niedopuszczalna“.

W liście z [d. 14 lutego v. s. 1809 (czytany 22 lutego 1809) donosi o przesłaniu egzemplarza 2-go tomu słownika Lindego. Dołącza szereg obserwacji Westy, satelitów Jowisza i jednej okultacji dla Wiśniewskiego.

W liście, przedstawionym Akademii 7 lutego 1810, przedstawił okultację gwiazdy φ Panny przez księżyc.

W liście z d. 4 kwietnia 1811 v. s. (przedstawionym Akademii dnia 17 kwietnia t. r.) odpowiada, że pragnął spełnić życzenie Akademii, wyrażone w liście № 62, co do dostarczenia okultacji gwiazd dla astronoma Wiśniewskiego, lecz zły stan pogody był temu na przeszkodzie. Obserwacje małych gwiazd 6 i 7 wielkości w bliskości księżyca świecącego są trudne, przytem przeszkodą są w szerokości geograficznej Wilna długi dzień w lecie i zagęszczenia horyzontu wyciewami w zimie. Okultacje gwiazd wielkich są rzadkie i znajdują często przeszkodę w mgłach i chmurach. Donosi dalej, że z wielką trudnością odszukać można było planetę Pallas, która oddaliła się znacznie od dawnych elementów, obliczonych przez Gaussa. Dziennik astronomiczny barona Zacha przychodzi do Wilna ze znacznym opóźnieniem, tak że przed kilkoma dniami zaledwie doszedł zeszyt styczniowy, w którym znajdują się obliczone na nowo elementy Pallady i perturbacje jej, spowodowane przez Jowisza. Gdyby ten zeszyt nadszedł był wcześniej, byłby Śniadeckiemu zaoszczędził wiele pracy bezużytecznej. Wreszcie d. 25 lutego n. s. odszukano planetę, lecz do 17 marca nie można jej było obserwować z powodu złej pogody. Obserwacje małych planet, pisze Śniadecki, są wielkiej wagi, bo ich elementy nie są jeszcze ustalone, a po wyjściu z promieni słonecznych ciała te są trudne do odszukania. Dołącza 14 obserwacji Pallady, wykonanych z wielką starannością przy pomocy doskonałych narzędzi. Aberacje i nutacje gwiazd, do porównania służących, były starannie obliczone, aby mieć ich wznoszenie proste i zboczenie pozorne. Obiecuje Śniadecki wysłać piękny szereg obserwacji Cerery, skoro rachunek wykończy. Brak tablic aberacji i nutacji sprawia, że rachunek ścisły jest bardzo uciążliwy. Baron Zach podał tablice dla gwiazd zodykalnych, które nie

wystarczają już na potrzeby astronomów. Należałoby mieć ogromne tomy, gdyby chciano stosować tę samą metodę do aberacji innych gwiazd znanego położenia. Nowa metoda tego rachunku, podana w dzienniku *Z a c h a* (lipiec 1810), nie zdaje się być dość dobrą izwięzłą. Dodaje *Ś n i a d e c k i*, że uczniom swoim, kształcącym się w astronomii, polecił sporządzenie takich tablic wielu gwiazd na użytek obserwatorium Wileńskiego.

Załącza wyniki spostrzeżeń nad zaćmieniami satelitów Jowisza do użytku *W i ś n i e w s k i e g o*, któremu pragnie być pomocnym w ważnym i trudnym zadaniu, powierzonym mu przez Akademię.

W dziele *G a u s s a* ¹⁾, „zawierajacem tyle pięknych rzeczy“, uderzyły go cztery nowe wzory, podane bez dowodu ²⁾. *Ś n i a d e c k i* znalazł dowód dosć prosty i ogólny i, opierając się na zasadzie, stosowanej przez *G a u s s a*, jeszcze 8 równań analogicznych. Prosi sekretarza o przedstawienie Akademii tej „drobnostki geometrycznej“ (de cette petite bagatelle géométrique). Liczne i uciążliwe zajęcia rektorskie pochłaniają mu cały czas i nie pozwalają na przedstawienie Akademii pracy, godniejszej tego ciała naukowego.

W liście z d. 7 maja v. s. 1811 (przedstawionym 15 maja t. r.) posyła dalszy ciąg obserwacyj Pallady, obserwacye Junony i Cery w opozycji. Rozpoczął w dniu wczorajszym obserwacye Westy, która bliższy światnie w tym roku. Jeżeli nie jest szczęśliwym w okultacji gwiazd, to wynagrodzonym jest za to w obserwacyach wszystkich nowych planet.

W liście z d. 24 maja v. s. 1811 (czytanym 5 czerwca t. r.) przedstawia dalsze obserwacye Westy, opozycye Urana i Marsa. *G a u s s* niesłusznie twierdzi w swcm dziele, że wzory trygonometryczne, [których dowód podałem], nie znajdując się w żadnej książce. W „*Connaissance des tems*“ za rok 1809 (wyd. r. 1807, str. 445) te same wzory, złane w dwa równania, podane są przez *D e l a m b r e'a*. Lecz i ten wprowadził je z rozważania trójkąta, którego wierzchołkami są trzy

¹⁾ Mowa tu o klasycznym dziele *G a u s s a* „*Theoria motus corporum coelestium*“ Hamburg 1809, które doszło rąk *Ś n i a d e c k i e g o* na początku 1811.

²⁾ Są to cztery wzory (zwane wzorami *D e l a m b r e'a* lub *G a u s s a*), z których każdy wyraża związek pomiędzy wszystkimi bokami i wszystkimi kątami trójkąta kulistego.

bieguny: poziomu, równika i ekliptyki; w tym przypadku wszakże dowód nie byłby tak ogólny, jak mój¹⁾.

Wiśniewski będzie miał trudność w zebraniu koniecznej do wyznaczenia długości liczby okultacyi gwiazd; trzeba by mieć dużo spostrzeżeń zaćmień pierwszego i drugiego księżycza Jowiszowego, aby otrzymać ten element z pewną dokładnością. Lecz odległości księżycza od gwiazd dają metodę bardzo dokładną, z powodu dokładnej znajomości położenia gwiazd głównych i dzisiejszego udoskonalenia tablic księżycowych. Położenie zaś gwiazd małych, których okultacje są najczęstsze, jest podległe niepewnościom.

W liście z dnia 4 lipca v. s. 1811 (odczytany d. 14 sierpnia t. r.) składa podziękowanie Akademii za wybór na członka-korespondenta. „Czuając—pisze on—całą cenę tego zaszczytnego odznaczenia, nie ukrywam przed sobą rozciągłości zobowiązań, które ono na mnie wkłada. Ciało naukowe, znakomite rozległymi geniuszami i postępem nauk, dokonany przez ich wysokie odkrycia, przeraża blaskiem swej sławy człowieka, od lat przeszło trzydziestu oddanego nauczaniu i pracom administracyjnym i instrukcyi publicznej, mało sprzyjającym temu surowemu rozmyślaniu, jakiego wymagają nauki ścisłe, ukochany przedmiot mych studyów. Wśród zajęć wielorakich mego urzędu mogę tylko ofiarować Akademii moją gorliwość bez granic dla jej sławy i dla postępu umiejętności: będzie ona podtrzymywała mnie w usiłowaniach na drodze, jaką mi Akademia otwiera tym aktem życzliwości i zachęty, którym mnie zaszczyciła“.

W liście z d. 27 sierpnia v. s. 1813 (czytany na Konferencyi d. 4 września t. r.) przesyła na życzenie autora rozprawę L'huiliera o wielościanach. Donosi, że zła pogoda nie pozwoliła mu w ostatnich czasach obserwować księżycza i dwóch okultacyj Wodnika, którą mogłaby być bardzo dokładną, ponieważ przypadała w cieniu ziem.

Kometę Flaugerguesa²⁾ pojawiła się znowu, zgodnie

¹⁾ W „Astronomii“ swej wydanej w Paryżu w r. 1814, t. I, str. 161—163 podał Delambre dowód tych wzorów, wyprowadzając je z t. zw. analogij Nepera.

²⁾ Jest tu mowa o wielkiej komecie z r. 1811. Flaugergues, (1755—1835), astronom francuski, ogłosił o niej wiadomość w „Journal de Physique“ LXXII, LXXIII, 1811.

z rachunkiem Burckhardta ¹⁾. Widziano ją w Wilnie $\frac{19}{31}$ sierpnia o godz. 9 wieczorem pomiędzy gwiazdami Małego Lwa i gwiazdami nóg Wielkiej Niedźwiedzicy. Miała najprzód wygląd okrągłej mgławicy i tarzę, niewyraźnie ograniczoną. Następnie wieczorem niebo było całkowicie zachmurzone. Trzeciego dnia, t. j. dnia 2 września n. s. kometa była jaśniejsza. Dziś o 9-ej wieczorem niebo rozjaśniło się na krótko, kometa świeciła mocno i roztoczyła swój ogon błyszczący i rozległy z zachodu na północ ku gwiazdzicom w Wielkiej Niedźwiedzicy. Nie mogłem dotąd zrobić ani jednej obserwacji wartościowej z powodu zachmurzenia, nie pozwalającego mi na sprawdzenie położenia narzędzi, umieszczonych po stronie północnej, obserwować przejścia komety przez południk i porównania poza południkiem w mojej lunecie paralaktycznej z kilkoma gwiazdami Wielkiej Niedźwiedzicy. Kometa postępuje ku Wolarzowi i będzie długo widzialna w naszych szerokościach.

W liście z d. 16 lipca v. s. 1813 (czytanym na Konferencji 11 sierpnia 1813) pisze Śniadecki, że dziennik obserwacji meteorologicznych, dokładnie czynionych tu trzy razy dziennie od lat 34, został przejrany i poddany starannemu obliczeniu. Osiągnięte stąd wyniki, nie pozbawione interesu, przedstawia Akademii w załączonej tablicy. Podobne wyniki wyprowadził Śniadecki ze swoich 11-letnich obserwacji w Krakowie. Porównawszy je z drugimi, znalazł, że różnica pomiędzy skrajnymi granicami wahań termometru jest prawie równa różnicy temperatur średnich Krakowa i Wilna, t. j. trzem stopniom Réaumur'a. Posyła dwa egzemplarze tomu V-go Słownika Lindego.

W liście z d. 29 czerwca 1813 (odczytanym na konferencji w dniu 11 sierpnia t. r.) przesyła (prócz 2-ch egzemplarzy t. V słownika Lindego) mały zbiór obserwacji astronomicznych, którego z powodu wypadków wojennych nie mógł przesłać w roku zeszytym.

W liście z d. 6 września 1813 v. s. (odczytanego 22 września t. r.) pisze, że Wiśniewski sprawił małą niespodziankę

¹⁾ Burckhardt Jan Karol (1773—1825), adjunkt Biura Długości i Dyrektor obserwatorium przy szkole wojskowej w Paryżu, autor tablic dzielników wszystkich liczb pierwszego, drugiego i trzeciego miliona, ogłosił kilka ważnych prac o orbitach komet oraz tablice księżycy.

astronomiczną swojemi obserwacyami komety z r. 1811, jeżeli ona jest tą samą, której napróżno szukano w Niemczech. Odstępstwo łuku parabolicznego od eliptyczności jej orbity będzie bardzo znaczna, ale okres jej ruchu będzie bardzo niepewny. Bessel oblicza go na 3383 lata i będzie on bardzo ciekaw poznać obserwację Wiśniewskiego. Dziękuje dalej za nadesłanie obliczenia okultacyj, dokonane przez Wiśniewskiego. Donosi, że otrzymał nowe tablice Marsa, obliczone przez Lindena u¹⁾, któremu zawdzięczamy także tablice Wenusy. Śniadecki porównał je z obserwacyami i z tablicami Triesnecker a²⁾, i rezultat przedstawia Akademii, wraz z opozycjami Cerery i Pallady.

W liście z d. 15 lipca 1814 (odczytany 17 sierpnia t. r.) załącza zbiór spostrzeżeń astronomicznych wileńskich. W roku tym zła pogoda nie pozwalała mu obserwować ulubionych małych planet; za to udała mu się zupełna obserwacja zaćmienia słonecznego, którego obliczenia jeszcze nie ukończył. Przy pomocy licznych obserwacyj gwiazd zenitalnych przekonał się, że szerokość geograficzna Wilna, obliczona dawniej przez Poczobuta, jest bardzo dobrze wyznaczona. Pragnie również za pomocą najlepszych obserwacyj sprawdzić długość geograficzną Wilna.

W liście z d. 23 listopada 1814 (odczytany 14 grudnia t. r.) przesyła dzieło dwutomowe hr. Sierakowskiego, rektora Uniwersytetu Krakowskiego „O architekturze“³⁾.

W liście z d. 25 czerwca 1818 (odczytany 9 lipca t. r.) załącza zbiór obserwacyj astronomicznych z tego roku, fatalnego dla

¹⁾ Lindena u Bernhard August (1780—1854), astronom niemiecki jest autorem dzieł: *Tabulae Veneris novae et correctae etc.*, Gött 1810; *Tabulae Martis novae et correctae*, tamże 1811.

²⁾ Triesnecker Franciszek (1745—1817), jezuita austriacki, dyrektor obserwatorium wiedeńskiego, wydał *Zbiory obserwacyj astronomicznych w różnych obserwatoryach* (Rozpr. król.-czes. Tow. nauk 1806, 1810) i ogłaszał wyniki spostrzeżeń w czasopiśmie *Zach* oraz roczniku *Bodego*

³⁾ Jest to dzieło p. t. „Architektura, obejmująca wszelki gatunek murywania i budowania“ wydane w Krakowie w r. 1812 (t. I fol. maj. str. VI, VIII, 388, t. II obejmuje same ryciny, razem 115 tablic). Rozbiór krytyczny tego dzieła napisali: Śniadecki w t. I *Dziennika Wileńskiego* (r. 1815) i Kad o w t. III *Pamiętnika Warszawskiego* 1815).

spozstrzeń, z powodu niepogody. Planeta Ceres, której położenia nie zgadzają się już z efemerydami Bodego, nie mogła być obserwowana w swej opozycji z powodu niskiego położenia. Tożsamo stosuje się do Pallady, której przez pomyłkę nadano zboczenie północne w Efemerydach berlińskich. Donosi o wydaniu przez siebie Wykładu analitycznego Trygonometrii kulistej¹⁾, gdzie, idąc za Lagrange'm, z jednego równania wyprowadza wszystkie wzory do rachunku trójkątów kulistych i ich pól, unikając wszelkich wzorów bezużytecznych i wzorów różniczkowych; ten ostatni rachunek, zdaniem jego, tak jak dawany bywa w trygonometrii, jest zgoła bez użytku w praktyce, gdyż dopiero warunki danego zagadnienia określają nam wielkości zmienne i ich zależność. Z chwilą, gdy umiemy różniczkować linie trygonometryczne, warunki zagadnienia, nie zaś przepisy trygonometryczne kierują nami w szukaniu różniczek.

W liście z d. 14 lipca 1818 (odczytanym 12 sierpnia t. r.) posyła zbiór spozstrzeń astronomicznych i dwa swoje dzieła: „Jeografię matematyczną i fizyczną“²⁾ w wydaniu trzecim, oraz „Pisma rozmaite“ t. III. Pisze dalej: „Przedrukowano w Warszawie moją rozprawę o Koperniku, przedstawioną przed 16 laty Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk i przełożoną wówczas na język francuski przez pewnego pana, który nie jest astronomem; przekładu tego nie uznałem. Poprawiono go i wydano powtórnie, ale i teraz nie jestem zadowolony. Proszę łaskawie przyjąć go z pobłażeniem“³⁾.

¹⁾ „Trygonometria kulista, analitycznie wyłożona do użycia uczących się w Imperatorskim Wileńskim Uniwersytecie“, w Wilnie i Warszawie 1817, 8-o str. VIII i 60. Wydanie drugie, znacznie powiększone, z przystosowaniem do rozmiaru ziemi i do zadań astronomicznych, tamże 1820, 8-o, str. XVI, 166.

²⁾ „Jeografia, czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi, wydanie trzecie, na nowo od autora przejrane i znacznie powiększone; z tablicą, wyrażającą położenie jeograficzne znakomitszych miejsc na ziemi“. Wilno, 1818, str. XIX, 45I, 18.

³⁾ Rozprawa Śniadeckiego o Koperniku, która przez długi czas była dla historyków astronomii źródłem do biografii Kopernika, wyszła w r. 1803 w przekładzie francuskim Tęgoborskiego. Śniadecki wyparł się tego przekładu, jako zupełnie błędnego. Wydanie drugie, o którym mowa w tekście, ogłoszone zostało w 1818 i przedrukowane w Paryżu 1820 u R. nau-dière'a.

Przy liście z dnia 14 sierpnia 1821 v. s. przesyła jak zwykle zbiór spostrzeżeń i uskarża się na niepogodę. Mimo to po opozycji Westy mógł dość długo obserwować tę planetę i porównać obserwacje z tablicami *D a u s s y' e g o*¹⁾. Napisał do Paryża, zachęcając *D a u s s y' e g o* do opracowania tablic innych małych planet, zwłaszcza Cerery, dla której Efemerydy *B o d e g o* bardzo odstępują od obserwacji. Z Londynu utrzymał *Ś n i a d e c k i* w roku zeszłym wahadło astronomiczne nowej konstrukcji *H a r d y' e g o*, nagrodzone przez Biuro długości londyńskie. Następuje opis tego narzędzia, które okazało się doskonałym w użyciu, zwłaszcza w zastosowaniu do klimatu wileńskiego.

ZJAZD TOWARZYSTWA ASTRONOMICZNEGO

w Getyndze 4—7 sierpnia 1902 r.

Podał *Dr L. G r a b o w s k i*.

Towarzystwo Astronomiczne międzynarodowe²⁾ odbywa co dwa lata zjazdy, które, w regule, urządzone bywają naprzemian: w Niemczech, i po za granicami Niemiec. Czyniąc wyjątek od tej reguły, wybrano na zjeździe w Heidelbergu w r. 1900 jako miejsce najbliższego zjazdu Getyndę, a jedną z pobudek tego wyboru była chęć uczczenia pamięci *G a u s s a*.

Zjazd tegoroczny wyróżniał się od poprzednich nie tylko większą, nieco liczb biorących w nim udział członków (było ich około 70-u),

¹⁾ *D a u s s y* Piotr (1792—1860) inżynier hydrograf, członek Biura długości i Akademii nauk w Paryżu, ogłosił w „*Connaissance des temps 1818*“ obliczone przez siebie perturbacje Westy; jest on autorem wielu prac geodezyjnych i geograficznych.

²⁾ Towarzystwo to bywa niekiedy (niezupełnie ściśle) nazywane „niemieckiem“, z powodu że urzędową siedzibą jego jest Lipsk. Prawdą jest, zresztą, że więcej niż połowa z pośród członków należy do narodowości niemieckiej.